

ROSYJSKA MATRYCA CYWILIZACYJNA A BIUROKRACJA

Russian civilization matrix and a bureaucracy

The article discusses the issue of the Russian code of civilization, taking into account the context of the phenomenon of excessive bureaucracy. Attention was drawn to the ideas and definitions of the civilization matrix currently functioning in the Russian intellectual discourse. In the territorial extent of this largest of states, in the historical events of the nation (for example Mongol slavery and succession of the Byzantine schema) and in cultural deficits and oriental influences, as well as in the role of religion one can find the reasons for the originality of Russia's culture and its bureaucracy.

Keywords: Russian bureaucratism, pattern of civilization and culture, civilization code

W naukach zajmujących się fenomenem cywilizacji popularny stał się ostatnio termin matryca cywilizacyjna. Zastąpił on pojęcie macierzy, ośrodka i kręgu cywilizacji, a stał się równoprawnym synonimem takich określeń, jak wzorzec, schemat, model, sztanca, platforma czy wreszcie modny dziś „kod cywilizacyjny”. Zakres znaczeniowy jest bardzo zbliżony i dosyć jasny, a przy tym obszernie opisany w literaturze przedmiotu; zwalnia nas to z obowiązku przedstawiania tutaj definicji. Na potrzeby tych rozważań przyjmijmy wykładnię etnologiczną, uznając, że matryca oznacza kulturę lub zbiór kultur spokrewnionych ze sobą genetycznie i historycznie bądź wykazujących zasadniczą wspólnotę podstawowych cech. Z badań nad dziejami państwowości wynika, że formacje ustrojowe łączą się w różne ciągi modelowe. Można wyodrębnić dwa wiodące wzorce, które nazwiemy matrycami: zachodnioeuropejską, inaczej łacińską, rzymską czy germańsko-romańską (okcydentalną) oraz wschodnią, azjatycką lub euroazjatycką (orientalną). Takie spolaryzowane stanowisko nie pomija bynajmniej innych, lokalnych odmian, posiadających jakieś swoiste cechy, lecz wydaje się niemal pewne, iż wszystkie one rozwijały się pod wpły-

wem obu tych dominujących matryc, więc podczas prób klasyfikacji mogą być traktowane jako szczególne przypadki jednej z tych dwóch macierzy albo jako typy koniunkcji ich obu¹. W bieżącym dyskursie w Rosji podział ten także przybiera postać bipolarną: cywilizacja morska kontra cywilizacja lądowa (w ujęciu na przykład Aleksandra Dugina²) lub ukazywany jest jako opozycja cywilizacji Rosji-Wyspy do „rzymsko-germańskiej platformy etnocywilizacyjnej” (w koncepcji Wadima Cymburskiego³).

Pojęcie i zjawisko biurokracji mają francuski rodowód. W XVIII wieku ukuto termin z francuskiego słowa „bureau” i greckiego „kratos”, który potem z powodzeniem rozprzestrzenił się po całej Europie i dotarł, oczywiście, także do carskiej Rosji. Początkowo oznaczał formę sprawowania władzy, która miała ograniczyć rosnący absolutyzm monarchy. Przerost biurokracji nazywany był biurokratyzmem. A z biegiem czasu pozytywne znaczenie przejęło pojęcie „administracja”, natomiast „biurokracja” stała się w praktyce synonimem pejoratywnego słowa „biurokratyzm”. Administracja carska w Rosji w nadspodziewanie szybki sposób przybrała patologiczną formę biurokratyzmu. Sprzyjały temu okoliczności, które zostaną omówione później.

Na potrzeby badań można zaryzykować tezę, że Rosja wydaje się pod względem organizacji społeczno-ustrojowej, tzn. jeśli brać pod uwagę typ państwowości i rodzaj struktury oraz stosunków społecznych, potwierdzać swoją przynależność do cywilizacji turańskiej.⁴ Mianem turańskiej Feliks Koneczny określił cywilizację stworzoną przez hordy tatarskie. Ten charakterystyczny rys rosyjskiego modelu ustrojowego ma m.in. swoje uwarunkowanie kulturowo-geograficzne w rozległości terytorialnej. Zwrócił na to uwagę Oswald Spengler w *Zmierzchu Zachodu*⁵, twierdząc, że bezkresna równina jest dla Rosjan jednym z najstarszych symboli wschodniosłowiańskiej, potem ruskiej i rosyjskiej cywilizacji. Właśnie równina symbolizuje roztopienie się osoby w egalitarnej masie. Przyczyny takiego ukształtowania modelu ustroju znajdujemy, rzecz jasna, także w historycznych losach Rosji. Najazdy mongolskie i dwupółwieczna niewola wycisnęły na obliczu cywilizacji niezatarte piętno. Hordy z Azji narzuciły swój model sprawowania zwierzchności, obyczaje plemienne, zwyczaje podporządkowane wspólnocie i silnemu wodzowi, a także wzorce zarządzania i administrowania ludźmi i zasobami. Cywilizacja ruska zrosła się z mongolską. I w dzisiejszej kulturze i ustroju rosyjskim aż nadto widoczne są pozostałości

¹ Por. J. Bratkiewicz, *Tradycjonalizm, kolektywizm, despotyzm. Kontynuacyjne ujęcie ewolucji historyczno-politycznej (ze szczególnym uwzględnieniem Rosji)*, Warszawa 1991.

² Zob. A. Dugin, *The Fourth Political Theory*, transl. Mark Sleboda, Michael Millerman, London 2012 (wyd. ros.: *Четвертая политическая теория*, 2009).

³ В. Цымбурский, *Остров Россия. Геополитические и хронополитические работы*, Москва 2007.

⁴ M. Jendrzeżczak, *Turańskie oblicze Rosji*, „PCh24.pl Polonia Christiana” (data dostępu: 26.08.2014).

⁵ O. Spengler, *Der Untergang des Abendlandes*, t. 1: Wiedeń 1918, t. 2: Monachium 1922.

cywilizacji azjatyckiej. Aleksander Dugin nie waha się nawet uznać panowania mongolskiego za boską interwencję w dzieje narodu i państwa, dzięki której zyskały braterską moralność i zwyczaje oraz przynależność do odrębnej od zachodniej cywilizacji⁶.

Tak faktycznie owa presja ze strony stepowych plemion trwała nieprzerwanie przez siedem stuleci: od pierwszego ataku Pieczyngów w 915 r. do podpalenia Moskwy w 1571 r. przez chana krymskiego Gireja. Ziemię ruskie najeżdżali Pieczyngowie, Chazarowie, Kumanowie, Mongołowie i Tatarzy. Wszystkie te ludy praktykowały taki sam turecko-mongolski styl życia. Ponieważ państwa i plemiona turańskie były zorganizowane na sposób wojskowy, zakładały całkowite, ślepe i bezpośrednie posłuszeństwo wodzowi, wykluczały funkcjonowanie demokracji plemiennej (obowiązującej np. w plemionach słowiańskich) oraz sfery życia prywatnego. Gwardia nadzorowała administrację i sprawowała często najważniejsze funkcje administracyjne. Wszystko było podporządkowane wojnie i przywódcy. Nie istniały żadne ogniwa pośredniczące, które pojawiały się wówczas na Zachodzie, takie jak: stowarzyszenia, cechy, gildie, rady. Eric Voegelin (austriacko-amerykański filozof) w *Nowej nauce polityki*⁷ twierdził, iż mongolscy władcy uważali, że już są prawowitymi panami świata, a opór suwerennych państw traktowali jako nieuzasadniony bunt przeciw temu prawu. Po odzyskaniu niepodległości przez Moskwę i przejściu ceremoniału dworskiego oraz dyplomacji od Bizancjum, rolę chana przejął car, jako pomazaniec boży. Alain Besançon w książce *Święta Ruś* napisał: „Car jest mistrzem ceremonii, skrupulatnym celebrantem rytuałów na wzór chińskiego cesarza, na wzór swojego kleru, którego jest organiczną częścią i któremu przewodzi”⁸.

Na pewnym etapie rozwoju historycznego wyobrażenie ustroju państwa i model cywilizacji zrosły się z ideą Moskwy jako Trzeciego Rzymu. Upadek w 1453 r. Bizancjum przyczynił się do przeniesienia głównego ośrodka prawosławia do Moskwy. Symboliczne objęcie schedy po Konstantynopolu miał stanowić ślub Iwana III Srogiego (1440-1505) z Zoe (Zofią) Paleolog w 1472 r., bratanicą ostatniego cesarza bizantyjskiego Konstantyna XI Paleologa [Dragazesa, Dragasza]. Podobne znaczenie miało uczynienie z bizantyńskiego dwugłowego orła herbu państwa i przejście ceremoniału obowiązującego dotąd na dworze w Konstantynopolu. Od 1478 r. Iwan Srogi zaczyna używać tytułu cara Wszechrusi. Być może już w czasach panowania Iwana III, a na pewno za rządów Wasyla III Rurykowicza (1479-1533) idea Moskwy jako następczyni Bizancjum przebiła się do świadomości elity intelektualnej ówczesnego państwa moskiewskiego, a stało się to z udziałem i za sprawą pewnego mnicha-wizjonera.

⁶ Zob. A. Dugin, *Nasz put': Startegiczeskije perspektiwy razwitia Rossii w XXI wiekie*, Moskwa 1999, s. 18.

⁷ E. Voegelin, *The New Science of Politics: An Introduction*, Chicago 1952 (wyd. pol. *Nowa nauka polityki*, tłum. P. Śpiewak), Warszawa 1992.

⁸ A. Besançon, *Święta Ruś*, tłum. Ł. Maślanka, Warszawa 2012, s. 27.

Po upadku Cesarstwa Bizantyjskiego, największego na świecie państwa chrześcijaństwa wschodniego, w narodzie obudziła się świadomość, że państwo moskiewskie⁹ pozostało jedynym państwem prawosławnym. Wtedy właśnie ihumen monasteru Chrystusa Zbawiciela i św. Eleazara [Eufrozyna] oraz cerkwi Trzech Świętych Hierarchów w Pskowie, starzec Filoteusz, sformułował pogląd o Moskwie jako Trzecim Rzymie.¹⁰ W tej koncepcji zawarte jest wyobrażenie misji władcy, jako cara Rusi i wszystkich narodów chrześcijańskich, jego wyjątkowej roli jako wybrańca Boga i przeznaczenia. Łączy ona schedę kulturową (w tym model administracji) po Konstantynopolu z archaicznym sposobem administrowania autorytarnym państwem zapożyczonym, przejętym od ciemiężców mongolskich.

Model moskiewskiej cywilizacji, opartej na połączeniu azjatyckiego wzorca z patriarchalną tradycją religijną, ewoluował w XVI wieku. Za rządów cara Iwana IV Groźnego utrwaliło się przekonanie, że siła i przemoc są naturalnymi i niezbędnymi atrybutami władzy, a więc leżą u podstaw ustroju i nadają charakterystyczny rys rozwijającej się w tej części świata cywilizacji. Iwan Pereświetow „wymyślił dla Iwana Groźnego opryczninę. To był prawdziwy twórca rosyjskiego faszyzmu. On sformułował tezę, że państwo jest wszystkim, a jednostka niczym”¹¹. Następnie w XVII wieku, gdy archetyp Trzeciego Rzymu przeobraził się w zacyzn słowianofilstwa, władzę i kulturę carsko-prawosławną postrzegano jako mające w bliskiej przyszłości rozciągnąć się na wszystkie państwa słowiańskie. Prekursorem tego nowego ujęcia wielkiej idei był Atanazy Ordin-Naszczołkin (1605-1680), sprawujący urząd ministra spraw zagranicznych Rosji. Snuł plany zbudowania wspólnego państwa słowiańskiego oraz stworzenia jednego języka. O swym projekcie pisał do cara Alekseja Michajłowicza. Kontynuatorami tej koncepcji byli Michaił Szczerbatow (1733-1790) oraz Andriej Kajsarow (1782-1813), którzy przyczynili się do jej późniejszego rozkwitu w XIX wieku.

Gdy w 1721 r. car Piotr I Wielki zaczął tytułować się cesarzem-imperatorem Rosji, wyszło na jaw, że koncepcja ustroju imperium, a zarazem nowego kształtu kultury i cywilizacji, stała się uzasadnieniem ekspansywnej i agresywnej polityki. W tym modelu na pierwszy plan wybijają się motywy religijne, mitologiczne i militarne. Imperium utożsamiane jest z suwerennym

⁹ Por. K. Chojnicka, *Narodziny rosyjskiej doktryny państwowej. Zoe Paleolog – między Bizancjum, Rzymem a Moskwą*, Kraków 2008, s. 259-275. Por. D. Romanowski, *Trzeci Rzym. Rozwój rosyjskiej idei imperialnej*, Kraków 2013, s. 18-21. Zob. L. Bazyłow, P. Wiczorkiewicz, *Historia Rosji*, Wrocław 2005.

¹⁰ Por. A. de Lazari, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1995; L. Suchanek, *Spadkobiercy idei Trzeciego Rzymu*, www.nowepanstwo.pl/03_2003_miesiecznik/03_2003_rozmowa.html (data dostępu: 27.11.2012). Por. N. Zernov, *Moscow, the third Rome*, London 1937.

¹¹ G. Górny, *Czekam na Iwana Groźnego. Wywiad z Aleksandrem Duginem*, „Fronda” 1998, nr 11–12. Także w: <http://www.fronda.pl/a/aleksander-dugin-czekam-na-iwana-groznego,45653.html?part=2>. Por. G. Rossa, *Ciężkie czasy dla agentów*, Warszawa 2009-2013, motto 13.

despotycznym władcą. Urzędnicy dworscy przyczyniali się do utrwalenia i upowszechnienia takiego wzorca. W ekspansji terytorialnej oraz w podporządkowaniu nowych ludów realizuje się model ustroju o cechach absolutystycznych; brutalność, srogość i przemoc są niezbędnymi atrybutami potrzebnymi do wcielania w życie planu budowy mocarstwa. Kontynuatorami takiej koncepcji cywilizacji byli sukcesorzy cesarza, spośród których wymienić trzeba zwłaszcza Elżbietę Piotrownę i Katarzynę II jako konsekwentnie realizujące ambicje i założenia ustrojowe. Okres wojen napoleońskich przyniósł zapotrzebowanie na nowe urzeczywistnienie idei imperium jako niepokonanego państwa, rozciągającego się na rozległych obszarach Europy i Azji. Przez cały czas rosyjski model cywilizacyjny łączył pierwiastek silnej władzy cara z religijnym motywem ewangelicznego posłannictwa.

Rosyjskie realia były na tyle „nieświęte”, że tworzyły mity najświętsze z możliwych. Im większa władza rządu, tym uporzędziej mit domagał się podporządkowania się jej i usprawiedliwiał ją; im większa nędza ludu rosyjskiego, tym dłuższy był skok eschatologiczny zawarty w micie uzasadniającym nędzę i wychodzącym poza nią. Mimo że mity rodziły się z rzeczywistości, to miały swoją własną dynamikę i logikę. Przytłaczający i wszechobjmujący mit władcy zapanował i nad społeczeństwem rosyjskim, i nad samym władcą. Nie ustosunkowując się do policyjnej władzy cara, mit w rezultacie zakazywał jakiegokolwiek myśli o opozycji przeciw niemu lub o ograniczeniu władzy cara w kontekście tradycyjnej Rosji¹².

W następnych wiekach idea ustroju i kultury w Rosji nie przestaje obrotować znaczeniami. W konsekwencji konotacja ta, mająca charakter historiozoficzny i historiograficzny, odwołuje się do zespołu wielu idei formułowanych przynajmniej od początku XIX w. na gruncie literatury, etnografii, geografii, ekonomiki, historii czy kultury. Jej naturalnym zapleczem były dyskusje toczone w Rosji, zwłaszcza wśród inteligencji, choćby w słynnym sporze słowianofilów i okcydentalistów. Słowianofilstwo A. Chomiakowa, I. Kiriejewskiego, Aksakowów, J. Samarina i in. skojarzyło ideę Trzeciego Rzymu, koncepcję Wielkiej Rosji na stałe z przekonaniem o wyższości i niezwykłej roli dziejowej ojczyzny. Nawet F. Dostojewski nie zawahał się zająć stanowiska w tej sprawie. W tej perspektywie widzieli też funkcję władzy. Plany i ambicje cara zostały zaakceptowane i ugruntowane w świadomości społecznej z całym dobrodziejstwem inwentarza. Pansławizm i potem euroazjatyzm podsycił nienasycone żądze władzy coraz bardziej łakomej na kolejne zdobycze, coraz bardziej łasej na podporządkowanie sobie kolejnych narodów. Pansławiści marzyli już nie tylko o Wielkiej Rosji, ale o utworzeniu pod jej zwierzchnictwem Imperium Słowiań-

¹² M. Charniavsky, *Tsar and People. Studies in Russian Myth*, New Haven 1961, s. 229.

skiego. Podczas gdy ideologia słowianofilów miała charakter głównie filozoficzny, to panslawizm przybrał formę myśli politycznej. W określonych okolicznościach i uwarunkowaniach historycznych (wojny z Turcją i sytuacja słowiańskich narodów na Bałkanach) stał się ideologią geopolityczną, ciesząc się uznaniem caratu, Cerkwi, elit, ale także szerokich warstw społeczeństwa rosyjskiego. W ten sposób idea Rosji przepoczwarzyła się po raz kolejny, zyskując nowy wymiar i szersze znaczenie. Władza cara i ustroj imperium, a więc i sam model cywilizacyjny miały zostać rozciągnięte na cały świat słowiański i chrześcijański.

W tym samym stuleciu bujnie rozwijała się rosyjska biurokracja i szerzyło się łapówkarstwo, przybierając tak kuriozalne, że aż karykaturalne rozmiary, iż stały się motywami niewybrednych żartów, obiegających kraj lotem błyskawicy za pośrednictwem poczty pantoflowej oraz celem bardziej wyrafinowanej krytyki pojawiającej się w literaturze i sztuce. Takie przykłady można znaleźć w utworach Nikołaja Gogola, piętnującego z całą surowością wszelkie wynaturzenia życia społecznego, w tym przerosty biurokracji i korupcję. Za najbardziej transparentną egzemplifikację owej bezlitosnej oceny należy uznać komedię *Rewizor*, w której autor do perfekcji doprowadził umiejętność wśmiewania chorych relacji pomiędzy urzędnikami a petentami.

Kolejne etapy rozwoju i kształt rosyjskiej matrycy cywilizacyjnej w następnym pokoleniu zyskały bardziej dynamiczny wymiar dzięki nowym trendom ideologicznym. Jeszcze w XIX w. misjonizmem rosyjskim i wtopioną weń ideą władzy zainteresowali się socjaliści i komuniści, wykorzystując na własny użytek i przerabiając na swoją modłę stare tradycyjne hasła. Posłannictwo imperium Rosji upatrywali w zaprowadzeniu w świecie nowego sprawiedliwszego porządku społecznego, politycznego, gospodarczego i kulturowego. Zwycięstwo rewolucji i powstanie Związku Sowieckiego uprawdopodobniły spełnienie planów polegających na rozlaniu komunizmu po całej Europie. Rosyjska cywilizacja miała przybrać kształty społeczno-polityczne, charakterystyczne dla ustroju komunistycznego. Z tym, że dotychczasowe miejsce prawosławia zajęła niepodzielnie panująca ideologia komunistyczna. Powstał nawet pomysł połączenia idei Trzeciego Rzymu z Trzecią Międzynarodówką¹³. Bolszewicy po przeniesieniu stolicy do Moskwy chętnie widzieliby to miasto najważniejszym ośrodkiem nie tylko Związku Radzieckiego, lecz całego świata opanowanego przez ruch komunistyczny. W ten sposób idea Moskwy - Trzeciego Rzymu objawiła się jako program rewolucyjnego podboju i opanowania wszystkich krajów. Po zwycięstwie nad faszyzmem w II wojnie światowej i po konferencji poczdamskiej zamiar ten częściowo został zrealizowany (ład jałtański). Utworzenie bloku wschodniego z socjalistycznymi państwami zależnymi (RWPG, Układ Warszawski), w którym dominacja Moskwy była oczywista i przez nikogo nie kwestiono-

¹³ Zwolennikami tego poglądu byli m.in. Razumnik Wasiljewicz Iwanow i Mikołaj Trubieckoj.

wana, wydaje się spełnieniem snów o imperium światowym. Moskwa stała się, rzecz jasna, stolicą tego czerwonego mocarstwa, nowej komunistycznej cywilizacji, podporządkowanej wartościom lansowanym przez ideologów marksizmu i leninizmu, a potem stalinizmu.

Rosyjski marksizm podporządkowujący jednostkę władzy kolektywu i komunizm z dyktaturą proletariatu, rewolucja z tendencją do rozlania się po całej Europie, terror bolszewizmu i Związek Radziecki z kultem przywódcy, rozbuchały przemoc jako w pełni usprawiedliwioną w preferowanym modelu cywilizacji. Wielkomocarstwo i misjonizm to dwa najważniejsze składniki ideologicznego „koktajlu”, używając słów prof. Andrzeja de Lazari, który powtórzył recepturę za protojerejem Ioannem Swiridowem¹⁴.

W Rosji XX wieku i współcześnie ta ideologia znajduje wielu zwolenników. Przykładem jest nieżyjący metropolita petersburski (1990-1995) Ioann (Iwan Matwiejewicz Snyczew, 1927-1995), jego uczniowie i osoby skupione wokół „Związku Bractw Prawosławnych”. W jednym szeregu ludzi zafascynowanych rosyjskim modelem cywilizacji opartej na sile można ustawić uczonych i pisarzy (matematyk Igor Szafariewicz, pisarz Aleksandr Zinowiew, pisarz Eduard Limonow) oraz polityków z lewej i prawej strony sceny politycznej (lewa: Ziuganow, Stierligow; prawa: Barkaszow, Łysienko, Żyrinowski).

W nie tak odległych czasach „pieriestrojki” idea rosyjskiej cywilizacji ewoluowała podobnie jak koncept Trzeciego Rzymu, który przybrał postać projektu Wielkiej Europy. Gorącym zwolennikiem realizacji tej idei był Michaił Gorbaczow jako inicjator i orędownik „wspólnego europejskiego domu”¹⁵, oraz Aleksander N. Jakowlew, jego doradca w sprawach programowych. Była to lansowana pod koniec lat 80. linia polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, zakreślona na potrzeby nowej sytuacji powstałej po zakończeniu zimnej wojny. Można było ją napotkać jako częsty motyw w przemówieniach I Sekretarza KC KPZR. Chodziło o zastąpienie wcześniejszej rywalizacji współpracą militarną pomiędzy Układem Warszawskim a NATO oraz gospodarczą i kulturalną pomiędzy RWPG a Wspólnotami Europejskimi. Bezpieczeństwo i inne wspólne wartości miały stać się polem do wspólnych inicjatyw, projektów i współdziałania. Ale zniekształcona wówczas idea Trzeciego Rzymu znalazła swe odbicie w degrengoladzie samej władzy. Rzeczywista władza w wydaniu Gorbaczowa była postrzegana jako słaba i zwyrodniała. Rozpad Związku Radzieckiego pociągnął za sobą kolejną modyfikację koncepcji. Towarzysząca rozpadowi atmosfera, niepokój i dyskusja na temat nowej rzeczywistości i przyszłości sprzyjały fermentowi ideologicznemu oraz odświeżeniu haseł euroazjatyizmu i motywu

¹⁴ Zob. A. de Lazari, *op. cit.*, s. 6. Пор. И. Свиридов, *Церковное сознание и околоцерковная политика*, „Русская мысль” 1994, nr 4032, s. 16–17.

¹⁵ M. Menkiszak, *Putinowska wizja [dez]integracji europejskiej*, Warszawa 2013, s. 8.

Wielkiej Rosji. Za pośrednika i kontynuatora tej ideologii można uznać Lwa Gumilowa¹⁶.

W nowych okolicznościach, na początku lat 90. XX w. koncepcja specyficznie rosyjskiego kodu cywilizacyjnego oraz związana z nim idea Trzeciego Rzymu, odzyskując religijny charakter, wróciła w starej odsłonie (składnik laickości został zastąpiony sakralnym). Odżyła w kręgach związanych z gazetą „Dien” [potem „Zawtra”] i redakcją „Russkij Wiestnik” oraz wśród części duchowieństwa¹⁷. Równolegle, drugim nurtem projekt „wspólnego europejskiego domu” – po objęciu władzy przez Borysa Jelcyna – przedzierzgnął się w koncepcję Wielkiej Europy (ros. Большая Европа). W postsowieckiej rzeczywistości następowało przewartościowanie w ideologii, gdyż miejsce zbankrutowanego komunizmu musiała zająć nowa wielka koncepcja. Świetnie nadawała się do tej roli zmodernizowana geopolityka. Bardzo reprezentatywna wydaje się wypowiedź pierwszego ministra spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej, Andrieja Kozyriewa, który w wywiadzie dla „Rossijskoj gazety” z 12 stycznia 1992 r. zawarł znamienne tezę: „Rezygnując z mesjanizmu, torujemy drogę pragmatyzmowi [...] szybko zdaliśmy sobie sprawę, że ideologię [...] zastępuje geopolityka”¹⁸.

Gdy najpierw w roku 1994 Rosja zawarła porozumienie z Unią Europejską, potem w 1996 została członkiem Rady Europy, a następnie w 1997 podpisała umowę o współpracy z NATO – zaistniały warunki sprzyjające realizacji idei Wielkiej Europy jako alternatywy dla poprzedniego bipolarnego układu. Nowa architektura rzeczywistości postsowieckiej zakładała budowę geopolityki, która zamiast dominacji Stanów Zjednoczonych, jako jedyne wówczas mocarstwa, wprowadzałaby równowagę na arenie międzynarodowej, pozwalającą na odzyskanie utraconej pozycji Rosji. Koncepcja Wielkiej Europy znalazła swój wyraz *ekspressis verbis* w przemówieniu Borysa Jelcyna wygłoszonym podczas szczytu Rady Europy w 1997 roku.

Jesteśmy gotowi, by wspólnie budować nową, Wielką Europę bez linii podziałów – Europę, w której żadne z państw nie będzie narzucać innym swojej woli. Europę, gdzie duże i małe kraje są równoprawnymi partnerami, zjednoczonymi wspólnymi zasadami demokratycznymi. Ta Wielka Europa może dziś stać się potężną wspólnotą państw, z potencjałem której nie mogłyby się

¹⁶ Zob. M. Zuber, *Wpływ koncepcji eurazjatyizmu na pisarstwo historyczne Lwa Gumilowa*, e-bookowo.pl (wydawnictwo internetowe), 2008. Por. A. Janicki, *Lew Nikolajewicz Gumilow (1912–1992) jako historyk cywilizacji rosyjskiej*, Łódź 2011.

¹⁷ Archimandryta Konstanty w 1992 r. w artykule *Moskwa – III Rzym* pisał: „Na początku tego stulecia ze świadomości narodu rosyjskiego uleciała myśl, że nasza Ojczyzna nie jest Wielką Rosją, lecz przyobleczoną w narodowo-państwową potęgę Świętą Rusią, której Opatrzność Boska powierzyła niezwykle ważną służbę: być ostatnią ostoją wszechświatowego Prawosławia, Poskromicielem światowego zła. Stąd nadanie Moskwie tytułu Trzeciego Rzymu...”, „Russkij wiestnik”, nr 12, 18–25 marca 1992 r.

¹⁸ Cyt. za: Z. Brzeziński, *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, przeł. T. Wyżyński, Warszawa 1998, s. 122.

równać żaden z regionów świata, zdolną zapewnić sobie bezpieczeństwo. Opierać się ona będzie na zróżnicowanej kulturalnej, narodowej i historycznej spuściznie wszystkich narodów europejskich. Droga ku Wielkiej Europie będzie długa i nieprosta. Ale iść nią jest w interesie samych Europejczyków¹⁹.

W tych słowach pobrzmiewa echo programów okcydentalistów, a także tych pokojowo wobec Zachodu nastawionych panslawistów i euroazjatów oraz marzących o synergii przedstawicieli rosyjskiego odrodzenia filozoficzno-religijnego. Imperialistyczne ambicje i dążenia do przewodzenia innym narodom zostało zasłonięte przez ireniczne, lecz zarazem idealistyczne, wręcz utopijne hasła.

Po przejściu władzy przez Władimira Putina idea Wielkiej Europy została ponownie wpisana w program nowego przywódcy, ale w zmienionej, przewartościowanej formule. Dotychczasowa koncepcja współpracy z wszystkimi, nawet z małymi państwami, jako równorzędnymi partnerami, została zastąpiona przez uprzywilejowane pozycje Rosji i najsilniejszych państw Unii Europejskiej, z Niemcami na czele. Zdaniem Putina problemy demograficzne oraz konieczność przeciwstawienia się naporowi islamu powinny stać się przedmiotem uzgodnionej polityki i działań w ramach porozumienia Rosji z Europą Zachodnią, ponieważ stanowią ich wspólne żywotne interesy. W tej korzystnej atmosferze realizacji idei Wielkiej Europy doszło w 2005 r. do podpisania tekstów tzw. map drogowych, określających warunki współpracy Rosji i UE w dziedzinie gospodarki, kultury, nauki i bezpieczeństwa.

Oczywiście najbardziej reprezentatywny kształt kodu cywilizacyjnego, a zarazem profil rosyjskiej administracji kreuje sam ideologiczny ośrodek władzy, czyli Kreml. Robi to skutecznie w oparciu o nową ideologię. Krąg doradców partii rządzącej i prezydenta z najistotniejszych przędzy ideologii rosyjskiej potęgi cywilizacyjnej tka pełną sprzeczności, ale efektywną politykę wewnętrzną opartą na przemocy oraz zewnętrzną – na sile militarnej i podbojach terytorialnych. Politycy tacy jak Dugin i np. „słodka parka”, czyli „prawosławny stalinista imperialista” Aleksandr Prochanow²⁰ i pułkownik służb specjalnych Igor Girkin-Strielkow, bez większych zahamowań głoszą jawnie swe nacjonalistyczne, szowinistyczne, pełne brutalności i agresji poglądy polityczne. Nierzadko przy tym wyświadczają – używając słów Waława Radziwinowicza z Gazety Wyborczej – niedźwiedzią przysługę Putinowi, a nawet – jak to z kolei ujęła wybitna moskiewska politolog, Lilia Szewcowa – „ściągają majtki” z gospodarza Krem-

¹⁹ Fragm. przemówienia Borysa Jelcyna wygłoszonego w Strasburgu 10 października 1997 r. Cyt. za: „Diplomaticzeskij Wiestnik” 1997, nr 11.

²⁰ Aleksander Prochanow (1938) - komandor, pisarz, dziennikarz i kolekcjoner motyli był korespondentem wojennym w Mozambiku, Kampuczy, Afganistanie, Nikaragui, Czeczenii, Przydniestrzu, członek Związku Pisarzy Federacji Rosyjskiej.

la.²¹ Mit silnej rosyjskiej cywilizacji tworzyli i rozwijali też inni doradcy Putina tacy, jak: Aleksandr Niekrasow, dziennikarz, były korespondent TASS, Siergiej Ławrow, szef MSZ, Aleksandr Bortnikow, szef Federalnej Służby Bezpieczeństwa, Siergiej Głazjew, doradca ds. integracji gospodarczej czy Władisław Surkow²², doradca m.in. ds. PR (=socjotechniki).

Specyfika rosyjskiego modelu cywilizacyjnego, podobnie jak i historycznego rozwoju Rosji była wielokrotnie podnoszona zarówno w światowej, jak i w rosyjskiej literaturze przedmiotu. Przykładowo Sergiusz Sołowjow pisał o dwóch rozbieżnych kierunkach rozwoju rosyjskiej cywilizacji. W okresie państwa moskiewskiego był to azymut wschodni, a później od czasów Piotra Wielkiego zaczęła obowiązywać orientacja zachodnia.²³ Natomiast Giorgij Plechanow wyraził to następującymi słowami: „Im bardziej swoisty się stawał przebieg naszego rozwoju społecznego w porównaniu z zachodnioeuropejskim, tym mniej był swoisty w porównaniu z przebiegiem rozwoju społecznego krajów wschodnich – i odwrotnie”²⁴.

Rosyjski kod cywilizacyjny definiuje się i poddaje interpretacji w kontekście geopolityki, przede wszystkim w rozlicznych odniesieniach do zachodnich jej wariantów. Już w 1904 r., uznawany za jednego z ojców geopolityki Halford John Mackinder wyłożył swą teorię *Heartlandu* (serca Eurazji), do której potem chętnie odwoływali się twórcy i kontynuatorzy rosyjskiej geografii politycznej („aktywnej”), przyznając Rosji rolę głównego ośrodka władzy w tej części świata. Mackinder w zmodyfikowanej w 1943 r. koncepcji naprzeciwno *Heartlandu* ustawił *Midland Ocean Basin – North Atlantic*, wieszcząc w ten sposób przyszłą powojenną polaryzację skonfliktowanych kręgów cywilizacyjnych. Niemniej ważnym teoretycznym układem odniesienia okazuje się teoria Samuela Phillipsa Huntingtona, sformułowana w 1993 r. w tekście *The Clash of Civilizations?* na łamach „Foreign Affairs”, a poszerzona w 1996 r. w książce *The Clash of Civilization and the Remaking of World Order*²⁵.

Pomijając długi rodowód rosyjskiej geopolityki, która oczywiście nie pojawiła się dopiero po rozpadzie Związku Radzieckiego, ograniczymy się do dominujących nurtów we współczesnym dyskursie. Na pierwszy plan wybijają się wszelkie odmiany euroazjatyizmu, reprezentowane przez takie nazwiska jak Siergiej Stankiewicz, Władimir Łukin, Elgiz Pozdniakow, Natalia Narocznicka, a

²¹ W. Radziwinowicz, *Jak prawosławny stalinista imperialista „ściągnął majtki” Putinowi i przyniósł wojnę na Ukrainę*, „Gazeta Wyborcza”, 21.11.2014 r. Cały tekst: http://wyborcza.pl/1,75477,17005206,Jak_prawoslawny_stalinista_imperialista_sciagnal.html#ixzz3o9MGdBsk (data dostępu: 12.09.2015).

²² W. Surkow (ur. 1964) - rosyjski polityk i biznesmen. Twórca pojęcia suwerenna demokracja i inicjator powołania proputinowskiej młodzieżówki Idący Razem, przekształconej później w organizację Nasi. Syn Rosjanki i Czeczena.

²³ С.М. Соловьев, *История России с древнейших времен*, т. 2, Москва 1962, с. 12.

²⁴ J. Plechanow, *Historia rosyjskiej myśli społecznej (wybór)*, t. 1, Warszawa 1966, s. 21.

²⁵ S.P. Huntington, *The Clash of Civilization and the Remaking of World Order*, New York 1997.

Aleksander Dugin, Walerij Pietrow, Giennadij Ziuganow czy też Wiaczesław Nikonow²⁶. Jako najważniejsze wyliczyć trzeba publikacje Giennadija Ziuganowa (*Geografija pobiedy*)²⁷, Aleksandra Dugina (*Osnowy geopolityki*)²⁸ i Wiaczesława Nikonowa (*Rosyjska tradycja historyczna*)²⁹.

Najlepszą egzemplifikację radykalnych poglądów na temat rosyjskiej matrycy cywilizacyjnej można znaleźć u Aleksandra Dugina, Wiaczesława Nikonowa i Wadima Cymburskiego. Dugin bipolarne ujęcie świata z podziałem na *Heartland* – Eurazję i *Sea Power* – cywilizacje morskie (przede wszystkim USA), wykorzystuje do uzasadnienia budowania agresywnej rosyjskiej geopolityki. W tej pobrzmiewającej echemi panslawizmu wizji Dugin, przypisuje Rosji przewodnią rolę w konstruowaniu nowego imperium kontynentalnego (Konfederacji Wielkich Przestrzeni), zdolnego do walki przeciwko zdemoralizowanemu Zachodowi. Budowy takiego imperium nie można sobie wyobrazić bez silnie scentralizowanego systemu administracji, a ten przecież toczy rak biurokratyzmu. Ale można temu, zdaniem Dugina, zaradzić przez przyznanie wszystkim państwom wchodzącym w skład imperium pewnej względnej autonomii w zakresie systemów administracyjnych i prawnych, uwzględniających przyjęte na danym obszarze wzorce.

Wyraziste poglądy na oryginalność rosyjskiej matrycy cywilizacyjnej oraz kwestię jej zbiurokratyzowania zostały wyrażone przez A. Nikonowa w tekście *Rosyjska tradycja historyczna*. Znamienne wydaje się następujące stwierdzenie: „Rosja jest jednym zwartym (lub zwartym właśnie w swoim pluralizmie) organizmem. U jego podstaw leży cywilizacyjny, kulturowy kod genetyczny, który stanowi podstawę dla wspólnej rosyjskiej matrycy”³⁰. A w dalszych słowach pobłażliwie ocenia rosyjską biurokrację: „...aparatuszki był w kraju zawsze, wbrew powszechnej błędnej opinii, mniejszy i niezbyt liczebny, biorąc pod uwagę populację, a tym bardziej powierzchnię terytorium. Jedną z podstawowych przyczyn słabości aparatuszki były problemy z finansami i kadrami. W systemie służby państwowej dominowały nie tyle interesy instytucjonalne, ile system osobistych relacji władza-petent.” Nikonow stawia też ciekawą diagnozę kondycji rosyjskiej macierzy kulturowej i proponuje własną definicję:

Matrycę tradycyjnej rosyjskiej państwowości można określić jako klasowo- (zawodowo- i narodowo-) terytorialno-przedstawicielską autokrację z silnym samowładztwem i poczuciem indywidualnej wolności człowieka. Pełnowartościowa demokracja, której pechowym pionierem była w 1917 roku Rosja,

²⁶ Zob. S. Bieleń, *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2006, s. 71-78.

²⁷ Г. Зюганов, *География победы: Основы российской геополитики*, Москва 1997.

²⁸ А. Дугин, *Основы геополитики. Геополитическое будущее России*, Москва 2000.

²⁹ W. Nikonow, *Rosyjska tradycja historyczna*, „Strategia Rosji”, maj 2014.

³⁰ *Ibidem*.

przeprowadzając pierwsze w historii ludzkości wybory powszechne, ponownie toruje sobie drogę od końca lat 80. XX wieku, wyraźnie ograniczając przejawy autokracji³¹.

W opozycji do Dugina Wadim Cymburski, owszem, uznając, że Rosja ma odmienny kod cywilizacyjny niż Europa Zachodnia, więc nie może dojść do integracji obu macierzy, zdecydowanie odcinał się od ambicji euroazjatów, którzy przewidywali podporządkowanie całej Europy – *Rimlandu* imperium rosyjskiemu. Według niego Rosja jest przestrzenią położoną za „Wielkim Limitrofem”, czyli pograniczem. Powinna utrzymać swą odrębność i bronić się jako wyspa przed wpływami z zewnątrz. Rosja powinna więc kontrolować państwa sąsiednie i zachować tam wpływy, działając prewencyjnie w interesie własnego bezpieczeństwa³².

Rosyjski kod cywilizacyjny, oparty przede wszystkim na silnym emocjonalnym przywiązaniu do rozległego terytorium, został dzięki tego typu wypowiedziom na stałe wpisany we współczesny dyskurs geopolityczny. Według Dugina nastąpiła synteza idei Trzeciego Rzymu, Trzeciej Międzynarodówki i (sic!) Trzeciej Rzeszy. Tę koniunkcję idei trzeba by uzupełnić o jeszcze jeden składnik: ideę Wielkiej Rosji. Należałoby przyznać rację tym, którzy twierdzą, iż Rosja jest głównie krajem idei, w którym do pojęć i dyskusji przywiązuje się większą wagę niż do rzeczywistości³³. Czasami prowadzi to do konfuzji i nieporozumień. Na przykład zdaniem Ewy Kurek, bardzo krytycznie, nieprzychylnie i bez ogródek oceniającej Rosję w swej kontrowersyjnej książce, trudno pojąć specyfikę wielu zjawisk w tym państwie, z korupcją i biurokratyzmem na czele.

Rosja to średniowieczna Azja w szatach sekciarskiego prawosławia, kraj nieprzewidywalny i schizofreniczny od 500 lat, państwo od zawsze niedemokratyczne. W Rosji z zasady instytucje państwa ignorują przepisy, by realizować polecenia władzy, nie służą obywatelom, służą władzy albo temu, kto przekupi sędziów lub urzędników, silniejszemu. Tak też się dzieje w kwestiach własności, realnie państwo nie chroni w Rosji prawa własności – przekupieni sędziowie mogą ją w każdej chwili odebrać³⁴.

Przytoczone przykłady i omówione poglądy nie wyczerpują, oczywiście, tematu rosyjskiego wzorca cywilizacji. Rosyjski kod i jego rozumienie podlega nieustannej ewolucji, zwłaszcza, że cieszy się popularnością i nieprzerwanym zainteresowaniem. Losy idei bywają różne, często uzależnione od oceny

³¹ *Ibidem*.

³² W. Cymburski, *op. cit.*, *passim*.

³³ A. Ostrowski, *Rosja – wielkie zmyślenie. Od wolności Gorbaczowa do wojny Putina*, tłum. M. Zawadzka-Strączek, Warszawa 2018.

³⁴ E. Kurek, *Rosji rozumem nie pojmiesz?*, Lublin 2015.

współczesnego pokolenia, także następne generacje weryfikują ich ważkość³⁵. Również spojrzenie na rosyjską matrycę cywilizacyjną wymaga reinterpretacji. Idee bowiem są w ciągłym ruchu; krążą, ulegając pewnym transformacjom; mogą po jakimś czasie wyłonić się ponownie w obrębie nowego dyskursu, współtworząc nośną bazę ideologiczną do kształtowania się nowej dyskusji, sporów, kształtowania się opinii odnośnie rzeczywistości, pomagających zrozumieć, wyjaśnić, opisać to, co się wokół nas dzieje. Wydaje się, że koncepcja wyjątkowego kodu cywilizacyjnego, podobnie jak idea Trzeciego Rzymu czy idea Wielkiej Rosji, należy wraz ze swoimi kolejnymi inkarnacjami do plejady takich właśnie nośnych idei.

Problematykę rosyjskiej matrycy cywilizacyjnej i jej podatności na wynaturzenia biurokracji należałoby poddać jeszcze bardziej szczegółowej i pogłębionej analizie. Oprócz założeń filozoficznych i przesłanek geograficznych czy historycznych oryginalnego kodu cywilizacyjnego Rosji, trzeba by uwzględnić współczesne jego przejawy, najważniejsze elementy i istotne cechy. Warto zwrócić uwagę na aktualnie funkcjonujące w rosyjskim dyskursie intelektualnym wyobrażenia i definicje matrycy cywilizacyjnej, a także potoczne przekonania na ten temat. Ciekawe okazują się główne teorie, z których pochodzą fundamentalne rozwiązania dotyczące tej kwestii. Omówienia i przebadania domagają się podstawowe formy owej matrycy oraz specyfika rosyjskiego kodu, jak i zakorzenionych w nim tendencji do wynaturzania systemu biurokratycznego.

W tekście nie przytoczono argumentów przemawiających za prawdziwością tezy, że specyfika kodu cywilizacyjnego Rosji zasadza się na jakichś genetyczno-antropologicznych odrębnościach kulturowych, gdyż słuszna wydaje się krytyka wobec mitotwórczych stereotypów, prowadzących do skonfliktowania kręgów kulturowych na tle rzekomo ukonstytuowanych głęboko w tkance religijno-etnicznej odrębności cywilizacyjnych, które zamiast być postrzegane jako wartość, uważane są za przyczyny nieuchronnego zderzenia³⁶. Raczej skupiono się na odmiennościach historyczno-geograficznych i kulturowych. W rozległości terytorialnej tego największego państwa, w historycznych losach narodu (np. niewola mongolska i przejęcie schedy po Bizancjum) oraz w kulturowych deficytach i wpływach orientalnych, a także w roli religii można doszukiwać się przyczyn niepowtarzalności czy oryginalności Rosji. W tym kontekście wydaje się bardziej zrozumiałe, że biurokracyzm stał się w sposób niemal naturalnym stałym atrybutem rosyjskiej macierzy kulturowej. Nie brakuje przykładów, które ilustrują odrębność cywilizacyjną Rosji, mającą swe źródło w czasach państwa moskiewskiego. Besançon

³⁵ T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromięcka, Warszawa 1968.

³⁶ Por. W. Burszta, W. Kuligowski, *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*. Warszawa 2005, s. 141-143.

skonstatował, iż „absolutyzm moskiewski narodził się z tego kontrastu pomiędzy barbarią i biedą ludu rosyjskiego a ciągłym zagrożeniem pochodzącym ze stepów”³⁷. Współczesne opinie na temat inności rosyjskiej matrycy, z biegiem lat, zwłaszcza w kontekście bieżących wydarzeń stają się bardziej wyraziste. W ramach rosyjskiego modelu cywilizacyjnego fascynacja potęgą, dominacją, wszechmocą, wielkością, militaryzmem (pojmowanymi i przeżywanymi według naturalistycznego schematu walki o byt) zrodziła i wciąż petryfikuje przekonanie o wyższości siły w walce o przetrwanie oraz zyskanie przewagi nad innymi społecznościami, narodami, państwami, a rozrastająca się i umacniająca biurokratyzacja systemu zdaje się sprzyjać utrzymaniu *status quo*. Mimo coraz to nowych tez i śmiałych twierdzeń pojawiających się w bieżącym dyskursie, wciąż aktualna pozostaje sentencja Aleksandra Puszkina: „Zrozumcie wreszcie – Rosja nigdy nie miała nic wspólnego z resztą Europy; jej historia wymaga innej myśli, innej formuły...”³⁸

LITERATURA:

- Besançon A., *Święta Ruś*, tłum. Ł. Maślanka, Warszawa 2012.
- Bieleń S., *Tożsamość międzynarodowa Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2006.
- Bratkiewicz J., *Tradycjonalizm, kolektywizm, despotyzm. Kontynuacyjne ujęcie ewolucji historyczno-politycznej (ze szczególnym uwzględnieniem Rosji)*, Warszawa 1991.
- Brzeziński Z., *Wielka szachownica. Główne cele polityki amerykańskiej*, przeł. T. Wyżyński, Warszawa 1998.
- Burszta W., Kuligowski W., *Sequel. Dalsze przygody kultury w globalnym świecie*, Warszawa 2005.
- Charniavsky M., *Tsar and People. Studies in Russian Myth*, New Haven 1961.
- Dugin A., *The Fourth Political Theory*, transl. Mark Sleboda, Michael Millerman, London 2012 (wyd. ros.: *Четвертая политическая теория*, Москва 2009).
- Huntington S.P., *The Clash of Civilization and the Remaking of World Order*, New York 1997.
- Janicki A., *Lew Nikolajewicz Gumilow (1912–1992) jako historyk cywilizacji rosyjskiej*, Łódź 2011.
- Jendrzeczak M., *Turańskie oblicze Rosji*, „PCh24.pl Polonia Christiana”, 26.08.2014.
- Kurek E., *Rosji rozumem nie pojdziesz?*, Lublin 2015.
- Lazari A. [de], *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1995.

³⁷ A. Besançon, *op. cit.*, s. 38.

³⁸ Cyt. za A. de Lazari, *Polskie i rosyjskie problemy z rosyjskością*, Łódź 2009, s. 60-61.

- Menkiszak M., *Putinowska wizja [dez]integracji europejskiej*, Warszawa 2013.
- Nikonow W., *Rosyjska tradycja historyczna*, „Strategia Rosji”, maj 2014 r.
- Ostrowski A., *Rosja – wielkie zmyślenie. Od wolności Gorbaczowa do wojny Putina*, tłum. M. Zawadzka-Strączek, Warszawa 2018.
- Plechanow J., *Historia rosyjskiej myśli społecznej (wybór)*, t. 1, Warszawa 1966.
- Radziwinowicz W., *Jak prawosławny stalinista imperialista "ściągnął majtki" Putinowi i przyniósł wojnę na Ukrainę*, „Gazeta Wyborcza”, 21.11.2014 r.
- Romanowski D., *Trzeci Rzym. Rozwój rosyjskiej idei imperialnej*, Kraków 2013.
- Spengler O., *Der Untergang des Abendlandes*, t. 1: Wiedeń 1918, t. 2: Monachium 1922.
- Voegelin E., *The New Science of Politics: An Introduction*, Chicago 1952 (wyd. pol. *Nowa nauka polityki*, tłum. P. Śpiewak, Warszawa 1992).
- Zernov N., *Moscow, the third Rome*, London 1937.
- Дугин А., *Основы геополитики. Геополитическое будущее России*, Москва 2000.
- Зюганов Г., *География победы: Основы российской геополитики*, Москва 1997.
- Цымбурский В., *Остров Россия. Геополитические и хронополитические работы*, Москва 2007.